

CZERWIEC 2024

NASZ DOM



JAK PODLEWAĆ OGRÓD? 10 ZŁOTYCH ZASAD

czytaj na str. 2

MAPA OLSZTYŃSKICH INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH

STR. 4-5

SZYBKI REMONT W KUCHNI Z OKNEM

STR. 6-7

JAK PODLEWAĆ OGRÓD? 10 ZŁOTYCH ZASAD

PODLEWANIE TO KLUCZ DO UPRAWY ROŚLIN — WARTO ZATEM DOKŁADNIE WIEDZIEĆ, JAK ROBIĆ TO DOBRZE I TAK, BY ROŚLINY W NASZYM OGRODZIE KWITŁY BUJNIE, ANI NIE PRZESYCHAJĄC, ANI NIE GINĄC Z NADMIERNEGO PODLEWANIA. A DOBRE PODLEWANIE OZNACZA NIE TYLKO ZAPEWNIENIE ODPOWIEDNIEJ ILOŚCI WODY, ALE TAKŻE MĄDRE NIĄ GOSPODAROWANIE.

Woda jest bardzo cennym zasobem, a zmiany klimatyczne — czy ktoś w nie wierzy, czy nie — powodują coraz dłuższe okresy suszy na terenach, gdzie jeszcze kilka dekad temu wody zdawało się być pod dostatkiem. Nic więc dziwnego, że pod presją skutków zmian klimatu, wzrostu populacji i potrzeb środowiska zapasy wody na całym świecie topnieją w zaskakującym tempie. Kto zatem ma to szczęście i posiada własny ogródek lub działkę — wie, że podlewanie ogrodu jest ważną pracą, bo rośliny potrzebują wody, by rosnąć i rozwijać się. Z drugiej jednak strony doskonale zdaje sobie sprawę z faktu, że wodą zarządzać trzeba mądrze: i ze względu na środowisko, ale także na własny portfel...

Zacznijmy jednak od pytania zasadniczego:

Dlaczego rośliny potrzebują wody?

Komórki roślin składają się z do 70% wody. Wykorzystują wodę do wykonywania wszystkich swoich niezbędnych funkcji, w tym wzrostu, transpiracji i fotosyntezy. Podczas fotosyntezy rośliny przyjmują dwutlenek węgla i uwalniają tlen i wodę do atmosfery, by zatem zrekompensować stratę, system korzeniowy rośliny musi stale dostarczać jej nową wodę.

Najlepszy czas na podlewanie

Chodzi o to, by wybrać taką porę, kiedy nie tylko można zaoszczędzić wodę, ale też zapewnić jej największe korzyści roślinom. Specjaliści uważają, że najlepszy czas na podlewanie to wczesny ranek lub wieczór. Chodzi o to, by pora podlewania była chłodniejsza — chłodniejsze temperatury znacznie zmniejszą ilość wody utraconą podczas podlewania przez odparowanie. Podlewanie w tych momentach

zapewni lepszą penetrację warstwy ziemi znajdującej się pod glebą, tzw. gruntu rodzimego wokół systemów korzeniowych.

Dlaczego nie można podlewać, kiedy się po prostu chce? Wszystko przez to, że głębokie podlewanie rano lub wieczorem pozwala roślinom wchłoniąć wodę przed wysokimi temperaturami dnia. Jeśli zostaną zaspokojone wodą po uderzeniu ciepła, będą bardziej odporne na upał. Tymczasem podlanie ogrodu w najgorętszym momencie dnia sprawi, że woda po prostu wyparuje w ciągu kilku minut. I owszem — na rachunku nasze podlewanie widoczne będzie na mur-beton, ale że rośliny nie z tej wody nie skorzystają — to równie pewne! Ponieważ woda odparowuje w tak szybkim tempie, nie podlewamy, a po prostu zwilżamy powierzchnię gleby, co może jedynie zachęcać do wzrostu korzeni. Natomiast podlewanie w czasie, gdy wilgoć może pozostać w ziemi nieco dłużej, zachęca korzenie do proliferowania niżej w profilu gleby, a to z kolei pozwala im pozostać chłodniejszymi i pobierać wodę z rezerwy w ziemi.

Na niektórych obszarach zwilżanie liści w upalny dzień może wręcz spalić delikatne liście, powiększając operowanie promieni słonecznych. Woda odparowuje tak szybko, że koncentruje nierozpuszczone sole, które mogą uszkodzić tkanki roślin.

Jak zatem podlewać?

Wcale nie trzeba tego robić codziennie. No, chyba że ktoś uparł się i zakłada swój ogródek lub nową rabatę w czasie największych upałów — wtedy rzeczywiście będzie musiał podlewać codziennie.

Idealna sytuacja jest taka, że ogród należy podlewać głęboko i rzadko. Dobrze, intensywnie nawilżenie jest

znacznie lepsze, bo zachęca do głębokiego wzrostu korzeni, co pomaga roślinom skutecznie odpierać stres cieplny i zmniejsza ich zależność od ciągłego podlewania. Dlatego podlewać glebę głęboko tak, by poziom wilgoci pozostał równy. Gdzie to możliwe, zawsze podlewać glebę, a nie liście.

Dlaczego najlepiej podlewać glebę wokół korzeni?

Korzenie są tam, gdzie rośliny uzyskują dostęp do wody i wykorzystują ją do wzrostu i funkcji. Podlewanie liści może doprowadzić do chorób grzybiczych, szczególnie wiosną i jesienią, gdy liście pozostają mokre w chłodzie. Podczas upałów, jeśli podlejemy listowie w najgorętszym momencie dnia, stężenie rozpuszczonych soli mocno idzie w górę, a to może doprowadzić do poparzenia listowia. Dlatego właśnie głębokie, regularne podlewanie co tydzień do dziesięciu dni zapewnia konsekwentną wilgoć, która umożliwia korzeniom wzrost w zdrowym tempie i tworzenie silnej, odpornej na choroby rośliny.

Zbyt częste podlewanie sprawia, że korzenie nie rozprzestrzeniają się, ponieważ w glebie nie ma po prostu wystarczającej ilości powietrza. Z kolei płytkie, częste podlewanie zachęca korzenie do wzrostu na szczycie gleby, gdzie można je łatwo uszkodzić, a za to sprawia, że stają się one niezdolne, by uzyskać dostęp do niższych pokładów gleby — co oznacza, że takie rośliny rzadziej przeżywają dłuższe okresy suszy.

W konkretnych liczbach powinniśmy dążyć do zastosowania około 24 litra na metr kwadratowy co 7 do 10 dni. Rośliny pochłoną wtedy wodę ze strefy korzeniowej, która zwykle znajduje

się 15-20 cm poniżej gleby — będą więc zdrowe, a nam przyniosą mnóstwo szczęścia, nie rujnując jednocześnie domowego budżetu.

Te 24 litry są mniej więcej równe 24 mm deszczu na metr kwadratowy. Jeśli zatem nasz ulubiony meteorolog lub aplikacja informują, że w tygodniu przewiduje się opad 1-2 mm deszczu, to dla nas sygnał, że w tym tygodniu nasz ogródek trzeba porządnie podlać. A już zwłaszcza, gdy prognoza dotyczy lipca i sierpnia — tych najgorętszych miesięcy w naszym kalendarzu. Kto nie wierzy i twierdzi, że gleba wygląda na mokra, może ją wykopać: szybko okaże się, że deszcz ledwie musnął powierzchnię naszej ziemi i dlatego dobrym pomysłem jest podlanie, które zepchnie wodę deszczową głębiej.

Jeśli pogoda była gorąca i sucha od wielu tygodni lub gleba wyschła, może być konieczne zwiększenie ilości i częstotliwości podlewania, aby ponownie ją nawilżyć. Pamiętajmy jednak, że takie ponowne nawilżanie gleby „od zera” wymaga zużycia znacznie większych ilości wody niż utrzymanie ciągłego regularnego podlewania.

Kiedy widać, że potrzebne podlewanie?

Wystarczy pokopać nieco wokół korzeni roślin i sprawdzić, czy gleba jest wilgotna. Jeśli obszar wokół korzeni jest suchy, wymaga więcej wody. Gleba powinna być idealnie wilgotna i sypka. Mniej inwazyjnym i bardziej oczywistym sposobem sprawdzenia, czy nasz ogród potrzebuje więcej wody, jest zbadanie liści. Jeśli liście mają ciemniejszy kolor lub są zwiędłe, to znak, że wymagają więcej wody. Pamiętajmy jednak, że niektóre rośliny mogą zwiędnąć, zanim pokażą nam, że brak im wody. Dlatego z tym oczekiwaniem na znak ze strony liści trzeba



być ostrożnym, bo może być za późno!

Metody podlewania

Jest wiele pomysłów i każdy właściciel ogródka ma swoje własne sprawdzone metody podlewania. Podstawowa zasada jest taka, że w miarę możliwości należy polewać wodę wokół korzeni — jeśli zatem wybieramy automatyczny system zraszania, powinniśmy wybrać taki, który powoli i delikatnie dostarcza wodę do gleby wokół podstawy roślin.

Dlaczego podlewamy delikatnie, w powolnym równym tempie? To proste: by umożliwić wodzie przenikanie do profilu gleby. Woda lejąca się kaskadami — to jak gwałtowna nawałnica — może spowodować zagęszczenie gleby, zmniejszając powietrze wokół korzeni, które jest przecież tak ważne dla ich przetrwania. Stąd doskonałym wyborem do wydajnego podlewania są systemy automatycznego zraszania. Tworząc nowy ogródek, dobrze jest pomy-

śleć z góry o zainstalowaniu takiego systemu. W już urządzonych ogrodach łatwiejsze do instalowania są węże z odpowiednią końcówką. Samą instalację łatwo ukryć w gąszczu roślin, a dodatkowo zintegrowanie ich z włącznikiem czasowym oszczędza nam czas, pracę i pieniądze. Pamiętajmy tylko, by ustawić je na podlewanie ranne lub wieczorne — tak, by uniknąć utraty wody poprzez odparowanie. Taki system można też łatwo dostosować do sezonowych opadów deszczu. Niektóre systemy są wyposażone w monitory opadów, które mogą to wszystko zrobić pod naszą nieobecność, a to już wsparcie fantastyczne, szczególnie, gdy jesteśmy na wakacjach!

Poza tym warto pamiętać, by stosować węże ustawione na podlewanie w pozycji łagodnego sprayu, a nie na wysokim ciśnieniu. Owszem, taki spray jest z pewnością metodą dość powolną i czasochłonną, ale są tacy ogrodnicy, którzy po-

wolne podlewanie uważają za bardzo terapeutyczne, a spędzanie dodatkowego czasu w ogrodzie może dać nam sposobność na bardzo dokładne oglądanie roślin i wychwylenie wszelkich chorób lub szkodników, które wiadomo przecież, że im prędzej zauważymy, tym skuteczniej wyeliminujemy. Kto ma wystarczająco dużo czasu, a jego ogród nie jest zbyt duży, ta metoda jest z pewnością bardzo skuteczna.

Zraszacz są wygodną opcją, szczególnie dla trawników, ale istnieje ryzyko, że można o nich zapomnieć i pozostawić „na posterunku” na wiele godzin, co oczywiście prowadzi do ogromnych ubytków wodnych, a i tak część wody tracimy z powodu odparowania.

Ile wody potrzebują?

Różne rośliny wymagają różnych ilości podlewania. Nowe rośliny lub nasiona, które dopiero wzrastają, muszą być podlewane często, ponieważ są podatne na stres wodny. Ich korzenie rosną tylko kilka centymetrów pod ziemią, więc nie są w stanie uzyskać dostępu do żadnej wody głębiej w profilu gleby. Z tego powodu najlepiej jest sadzić jesienią lub

wiosną, gdy pojawiają się naturalne opady deszczu, bo one pozwolą nam utrzymać odpowiedni poziom wilgoci w glebie.

Z kolei byliny mają płytkie systemy korzeniowe, do zaledwie 10-20 cm w dół, więc należy je podlewać przed gorącą suchą pogodą, aby mogły nadal dobrze się rozwijać i kwitnąć. Regularne podlewanie co tydzień do dziesięciu dni działa na nie bardzo dobrze. Natomiast drzewa i krzewy mają piękne długie korzenie, więc wcale nie trzeba ich podlewać — chyba że wystąpią warunki suszy. Dla przypomnienia — dobre ustabilizowanie systemu korzeniowego drzewu lub krzewu zabiera czas około pięciu lat. Ogrody wegetariańskie ogólnie powinny być stale wilgotne, zwłaszcza jeśli nasiona są świeżo posiane. Dodanie grubej warstwy ściółki pomoże zmniejszyć wymagania dotyczące podlewania. Ponadto rośliny te potrzebują dużych ilości wody, gdy owocują lub kwitną, przy czym ilość zależy od rodzaju warzyw. Uprawy takie jak sałata wymagają ciągłej wilgoci. Uprawy korzeniowe, takie jak burak i cebula, wymagają mniej wody. Jeśli uprawy,

takie jak pomidory są przesuszone, może to wpływać na jakość ich owoców.

Ściółka, ściółka, ściółka!

Tak jest! Złota zasada zmniejszania strat wodnych w ogrodzie jest prosta: organiczna ściółka jest absolutnie najlepszą metodą uszczelnienia wilgoci i zmniejszeniu strat parowania z gleby. Dodatkowe bonusy to kontrola chwastów, poprawa wyglądu ogrodu i dodanie pysznych składników odżywczych do gleby. Jeśli ziemia jest sucha, podlejmy ją głęboko przed nałożeniem ściółki. Idealna warstwa to 7-10 cm. Możemy ściółkować aż do łodygi rośliny — upewnijmy się tylko, że w tym miejscu ściółka jest na tyle niska, że nie doprowadzi kołnierza łodygi do gnicia. Cienka warstwa, do 3 cm ściółki w pobliżu łodygi rośliny, zostanie na tyle sucha, aby nie spowodować problemu.

Jeśli sadzimy nowe rośliny w już urządzonym ogrodzie, warto jest nieco podnieść podłoże, tworząc „fosę” wokół podstawy rośliny — pomoże to zapobiec spływowi wody i skieruje ją w kierunku korzeni, czyli tam, gdzie jest najbardziej potrzebna.

Kopiąc w dobrze już spróchniałej materii organicznej — sięgamy do głębokości łopaty lub głębiej. To pomoże zatrzymać wodę w glebie. Sam rodzaj gleby wskazuje, ile podlewania ona potrzebuje. Gleby piaszczyste nie trzymają dobrze wody, więc nie są w stanie utrzymać jej wokół korzeni — na ich powierzchni może tworzyć się skorupa, która zmniejsza penetrację wody, dlatego powinny być częściej podlewane. W glebie gliniastej jest odwrotnie: ta gleba trzyma wodę zbyt dobrze, a drenaż może być problemem. Ciężkie gleby gliniste będą wymagały dodania materiałów organicznych w celu rozwinięcia dobrej struktury gleby.

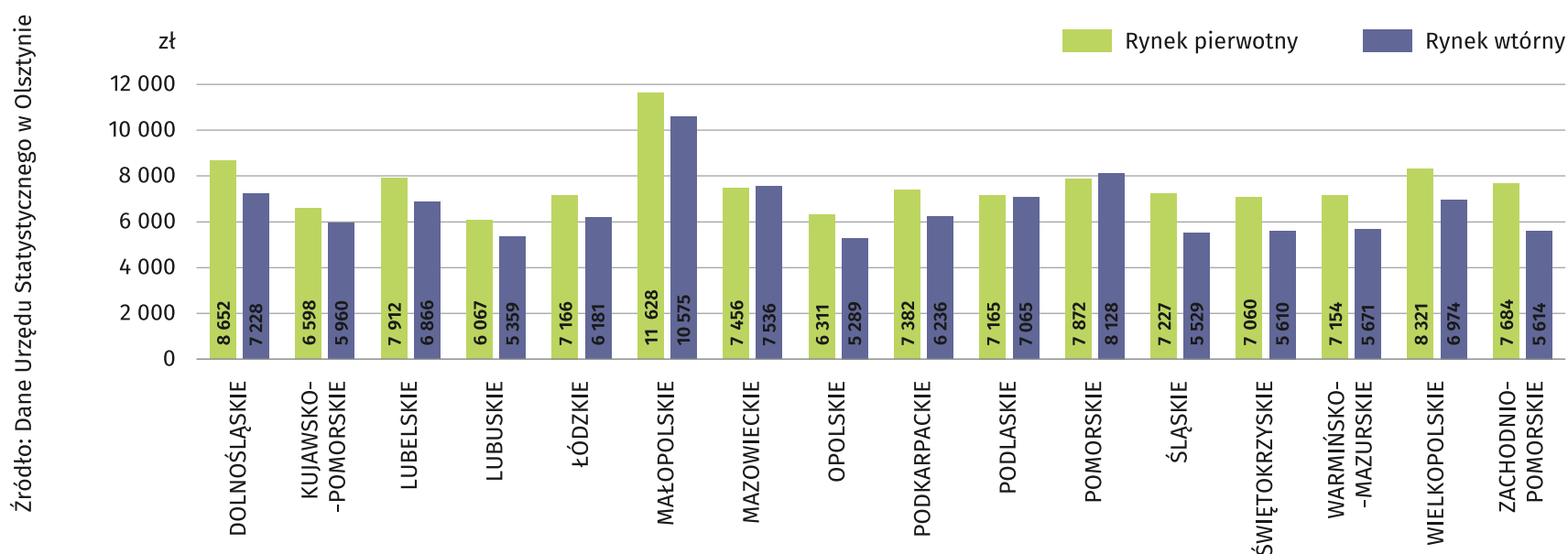
Usuwać też wszelkie chwasty, zwłaszcza te z głębokim ukorzeniem, bo wysysają z gleby wilgoć, z której mogłyby korzystać rośliny. Z kolei dodanie suchej tolerancyjnej pokrywy gruntu do gleby może działać jak żywa ściółka i pomóc w utrzymaniu wilgoci wokół korzeni. Podsumowując — woda jest najskuteczniejsza, gdy jest delikatnie stosowana do gleby wokół korzeni i w chłodnej części dnia.

Magdalena Maria Bukowiecka
Korzystałam ze stron longfield-gardens.com, rhs.org.uk i gardensworld.com.

- 1. Zachowaj równomiernie wilgotne.** Większość roślin zależy od równej wilgotności. Jednak lekkie wysuszenie przed podlewaniem promuje wzrost korzeni roślin.
- 2. Woda rzadziej, ale dokładnie.** Na klombie kwiatowym sesje od jednej do dwóch podlewania tygodniowo są zwykle wystarczające: lepiej podlewać rzadziej dużą ilością wody niż często niewielką ilością.
- 3. Woda późnym wieczorem lub wcześniej rano.** Kiedy woda chłodzi glebę wieczorem lub w nocy, mniej jej odparowuje niż na gorącej glebie w ciągu dnia. Rośliny mogą wystarczająco dobrze zmagazynować wodę przed upałem następnego dnia.
- 4. Liście muszą być suche, by uniknąć chorób.** Mokre liście to chore liście. Liście, które są mokre na słońcu, rozwijają niewielkie znaki oparzenia — spalanie szklanego efektu kropelek wody.
- 5. Upewniamy się, że woda dociera do korzeni.** Dobre podlewanie oznacza, że woda musi wystarczająco dobrze dotrzeć do korzeni. Zbyt niskie ilości wody często pokrywają tylko centymetry gleby — lub nawet do nich nie docierają. Choćby wtedy, gdy jest ściółka pokrywa glebę i jest zbyt mało nawadniana.
- 6. Większe ilości wody w odstępach czasu.** Woda potrzebuje chwili, aby wnikać do gleby. Woda, która nie zdąży się wchłoniąć, spłynie na zmarnowanie.
- 7. Cel i dobra dystrybucja.** Podlewanie tylko w jednym punkcie korzeniowym prowadzi do jednostronnego wzrostu korzeni, a tym samym do gorszego wchłaniania składników odżywczych w glebie. Dlatego zawsze podlewamy wokół rośliny, w całym obszarze nawadniania.
- 8. Oszczędzamy wodę!** Podlewać tylko, ile to konieczne, czyli jak najmniej. Jest to możliwe dzięki automatycznemu układowi nawadniania z czujnikiem wilgoci — na grządkach, rabatach, na balkonie i na trawniku.
- 9. Unikajmy przelewania,** które blokuje przenikanie powietrza z gleby do korzeni, powodując, że komórki korzeniowe topią się bez tlenu.
- 10. Używamy gleby dobrej jakości, bogatej w glinę.** Gleba bogata w minerały gliny ma lepsze właściwości i dlatego może lepiej i w bardziej równomierny sposób utrzymywać wilgoć. W mokrych latach i zimą zapewnimy drenaż wody, by zapobiec podmakaniu.

REKLAMA

Średnia cena 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego (w zł) na rynku pierwotnym i wtórnym w 2023 r.



W 2023 r. w warmińsko-mazurskim średnia cena 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, sprzedanego w ramach transakcji rynkowej (sprzedaż na wolnym rynku i przetargowa), wyniosła na rynku pierwotnym 7 154 zł (w Polsce 8 293 zł). Na rynku wtórnym cena za 1 m² była niższa o 21% i wyniosła 5 671 zł (w Polsce 6 916 zł). Warmińsko-mazurskie znalazło się w grupie 10 województw, w których ceny za 1 m² na obu rynkach były niższe niż średnia cena w kraju.

Najwyższą cenę za 1 m² zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym, odnotowano w województwie małopolskim. Najniższą cenę na rynku pierwotnym zaobserwowano w lubuskim, a na rynku wtórnym w opolskim.

MAPA OLSZTYŃSKICH INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH

1 IPPON GROUP SP. Z O.O.

- a Osiedle Aurora, ul. Barcza 50, ostatnie mieszkania gotowe do odbioru, pow. od 64-71 mkw
- b Osiedle TEMPO, ul. Sikorskiego/Wilczyńskiego, mieszkania o powierzchni od 27 do 68 mkw; 3 budynki 267 mieszkań
- c Osiedle Synergia, ul. Kanta, 95 mieszkań od 27 do 80 mkw.
- d Osiedle Słow, Gutkowo, ul. Kordeckiego, 8 budynków 285 mieszkań, pow. od 35 do 70 mkw.

2 **ANGO DEVELOPMENT
SP. Z O.O. W OLSZTYNIE**

- a Domy w zabudowie bliźniaczej ul. Morenowa pow. od 155 do 211 mkw.
- b Osiedle Bulwar ul. Bartąska mieszkania od 33 do 67 mkw.

3 ROMBUD WPB SP. Z O.O.

- a** Villa Symfonia, ul. Kętrzyńskiego 8A, mieszkania od 36 do 93
- b** Tuwima Park - mieszkanie 72 mkw

**4 GRUPA DEVELOPERSKA
MAK-DOM HOLDING SA**

- a Na Skarpie, ul. 15 Dywizji/Artyleryjska
Mieszkania o pow. 58 mkw.
- b Osiedle Magnolia II,
ul. Bilitewskiego

5 **NOWE ZATORZE**
INWESTYCJE SP. Z O.O.

Nowe Zatorze, ul. Zientary-Malewskiej
(vis a vis Agapitu)
mieszkania od 60,9 do 64,6 mkw.

6 IŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE IPB SP. Z O.O.

- a Os. Harmonia – ul. Bydgoska
Budynek M2, mieszkania od 41 do 70 mkw.
- b Esperanto Park – ul. Zamenhofa
Budynek B1, mieszkania od 35 do 55 mkw. Kompleks 4 budynków wielorodzinnych B1-B4 (IV etapy realizacji).

7 D.DOM SP. Z O.O.

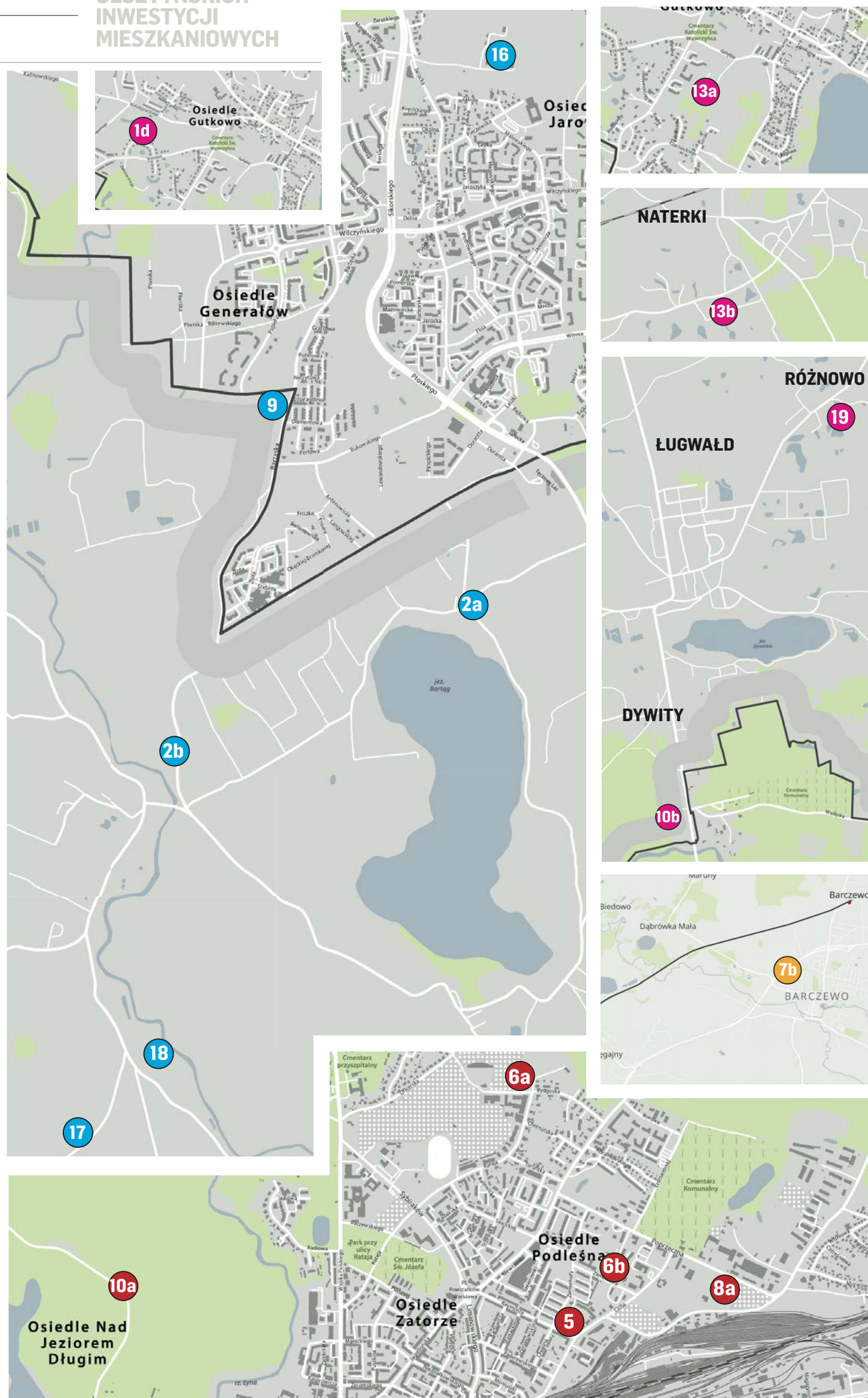
- a** Warmiński Port, Olsztyn,
ul. Baltycka 91, 4 budynki aparta-
mentowe, mieszkania od 26 do 107
mkw. balkony, tarasy, ogródki
- b** Słoneczne Barczewo, Barczewo,
os. Słoneczne 3a, ostatnie mieszka-
nie 51 mkw.
- c** Grzegorzewska, ul. M. Grzegorzew-
skiej, 33 apartamenty o pow. od 42
do 77 mkw.

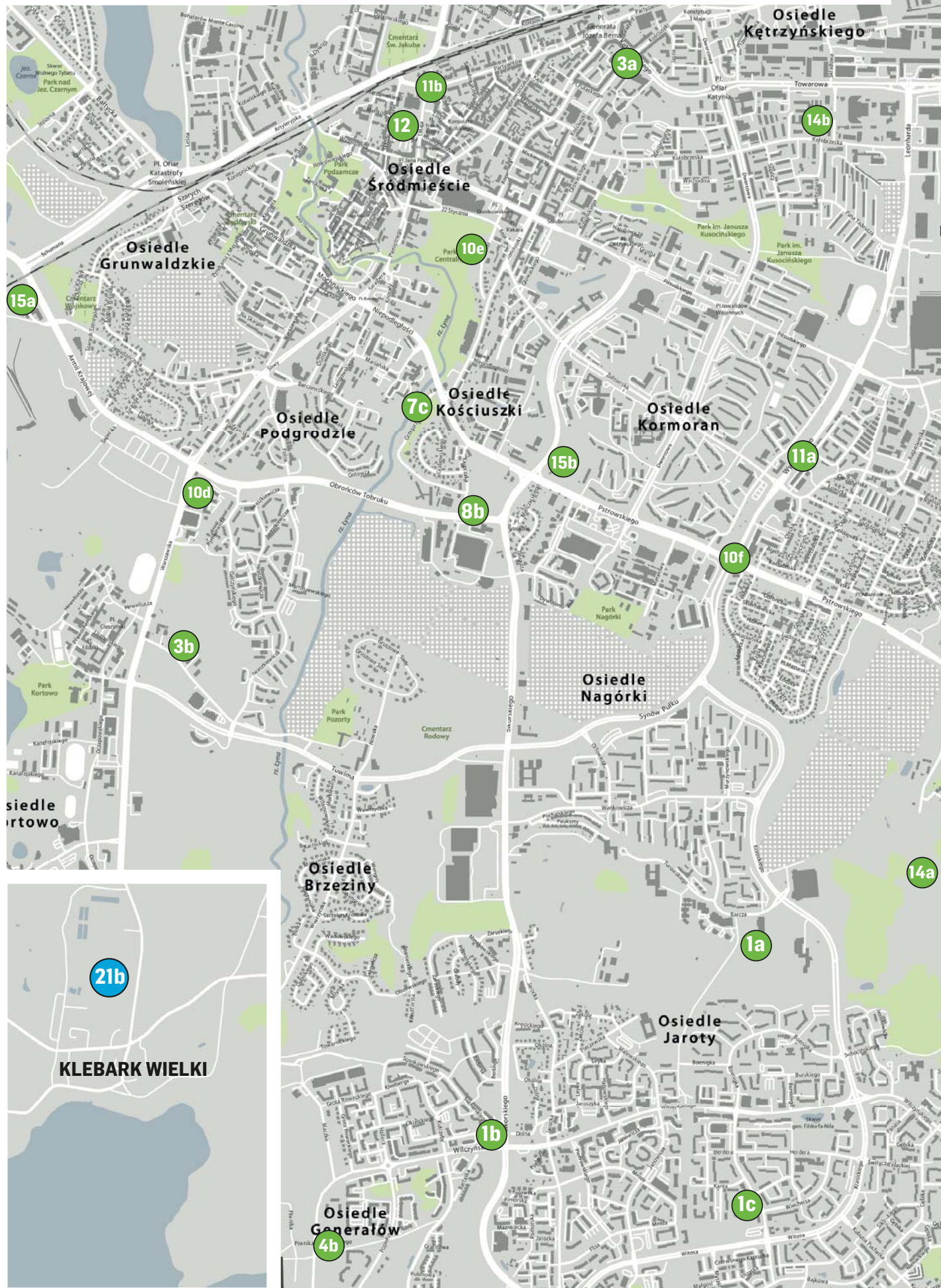
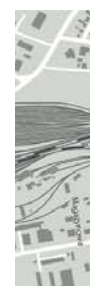
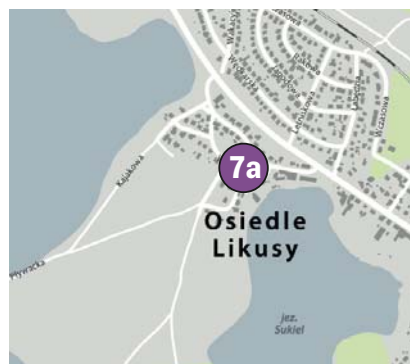
8 PBO EKOBUK SP. Z O.O.

- a** Osiedle QUATRO, ul. Poprzeczna
mieszkania od 40 do 70 mkw.
- b** Inwestycja Gutkowo ul. Sokola,
mieszkania od 40 do 65 mkw.

9 **MAS-BUD STAWARCZYK
SPÓŁKA JAWNA**

Horyzont Jaroty, kolejny etap, mieszkania od 25 do 79 mkw.





10

ARBET

- a) Osiedle Leśna III i IV etap, ul. Leśna - mieszkania o pow. od 42 mkw.
- b) Osiedle Sterowców ul. płk. F. Hynka - budynek S17 - mieszkania o pow. od 35 do 50 mkw.
- c) Osiedle Ludowa w Biskupcu, ul. Ludowa - budynek BS2 - mieszkania od 39 do 43 mkw. - ostatnie mieszkania
- d) W99 - al. Warszawska 99 - mieszkania inwestycyjne o pow. od 33 do 68 mkw.
- e) Plater House ul. Emilii Plater - 72 e) ultra apartamenty, od 49 do 120 mkw.
- f) Pstrowskiego/Wyszyńskiego - planowane - budynek A i B, budynek A - 97 mieszkań pow. od 28 do 89 mkw.

11

NOVDOM

- a) BIANCO - ul. Wyszyńskiego, mieszkania od 27 do 88 mkw.
- b) Apartamenty MACADAMIA - ul. Partyzantów/1Maja, powierzchnia od 43 do 106 mkw..

12

DEWELOPER EURO-BUILD SP. Z O. O. SP. K.

Apartamenty Wyzwolenia, ul. Wyzwolenia 6 mieszkania i apartamenty od 30 do 125 mkw. - możliwość rezerwacji

13

GOMIKO O SP. Z O.O.

- a) Osiedle Szmaragdowa - Gutkowo, domy w zabudowie bliźniaczej pow. użytkowa 82 mkw.
- b) Sunset Naterki - Naterki domy w zabudowie bliźniaczej pow. użytkowa 82 mkw.

14

PIECZEWO SP. Z O.O.

- a) Osiedle Premium, ul. M. Dąbrowskiej 11, os. PieczeWO, wjazd od ul. Krasickiego lub ul. Szymborskiej mieszkania 2-3-4 pok., 41-72 mkw.
- b) Kotłobrzaska 36B, os. Pojezierze, niedaleko przedszkola Promyczek Mieszkania 4-pok., ok 81 mkw.

15

BUDLEX SP. Z O.O.

- a) Osiedle Jezioraj, ul. Jagiellończyka mieszkania od 26 do 142 mkw. + lokale usługowe 93 - 125mkw.
- b) Osiedle Panorama, ul. Pstrowskiego mieszkania od 40 mkw. do 110 mkw.

16

PM DEVELOPMENT

Osiedle Ostoja, ul. Jarocka 21 mieszkania od 55 mkw. do 65,12 mkw. (z możliwością łączenia).

17

TREEHOUSE NIERUCHOMOŚCI

Osiedle Premium „Zielona Ostoja”, Bartąg ul. Łąska. Domy w zabudowie bliźniaczej - 20 lokali (10 domów) Pow. 157 mkw

18

ZAKĄTEK BARTĄG SP. Z O.O.

Osiedle Zakątek Bartąg, lokale mieszkalne o pow. 60-107 mkw. z przynależnymi ogrodami i terenem rekreacyjnym

19

GOMIKO DEVELOPMENT

Osiedle Harmonia Park Etap 2, Różnowo, domy w zabudowie szeregowej o pow. użytkowej 80,5 mkw

20

OSIEDLE PLAŻOWA SP. Z O.O.

Osiedle Plażowa, Szczesne, domy w zabudowie bliźniaczej o pow. 85,5 mkw. z własnymi ogrodami, plażą i terenem wspólnym

21

INWEST SERWIS

- a) Osiedle Parkowe w Stawigudzie, ul. Piaskowa: 51 domów pow. użytkowa: 152 mkw. Pow. całkowita: 190 mkw. z tarasem wielkość 9 mkw. oraz ogrodami od 700 mkw. do 3700 mkw.
- b) Osiedle Natura w Klebarku Wielkim liczba domów: 15, pow. użytkowa 146 mkw. pow. całkowita 171 mkw. balkony 4,1 mkw., taras 9 mkw., powierzchnia ogrodu 600 mkw.

SZYBKI REMONT W KUCHNI Z OKNEM

LATO SPRZYJA REMONTOM W DOMU. KOGO PRZERAŻA KOSZTOWNY I CZASOCHŁONNY REMONT KUCHNI, A SZCZEGÓLNIE WYMIANA MEBLI? CZAS OCZEKIWANIA NA NOWE WCALE NIE MUSI WYNOŚĆ WIELU TYGODNI. JEŻELI DOTYCHCZASOWA ZABUDOWA NIE WYGLĄDA JUŻ ESTETYCZNIE, ALBO PRZESTAŁA SPEŁNIAĆ PODSTAWOWE POTRZEBY, PORA POMYŚLEĆ O JEJ WYMIANIE I WYBRAĆ KOMPLETNY SYSTEM DOSTĘPNY OD RĘKI.



Gem, SET, mecz!

Wymiana mebli i użytkowanie odnowionej kuchni nie musi wiązać się z długim czekaniem. Jeżeli zabudowa ma być praktyczna i funkcjonalna, a co najważniejsze, potrzebujemy, aby możliwie jak najszybciej znalazła się w naszej kuchni, możemy to bez przeszkód zrealizować.

— Podstawowy zestaw mebli z naszego nowego systemu KAM SET, z którego skompletujemy pełną zabudowę do kuchni, jest dostępny w krótkim terminie — potwierdza projektantka. — Można go dowolnie modyfikować, łącząc wybrane moduły spośród kilku typów szafek, aby jak najlepiej dopasować meble do wymiarów konkretnego wnętrza i potrzeb użytkowników.

Funkcjonalna i przystosowana do warunków pomieszczenia kuchnia nie musi być dziełem stolarza. Kupując „gotowca” wcale nie jesteśmy skazani na jeden, taki sam dla wszystkich zestaw. Możemy go spersonalizować i

elastycznie skomponować zgodnie z własnymi preferencjami. Taką możliwość dają bowiem meble modułowe. Można nimi wyposażać kuchnię w dowolnym wymiarze, wybierając odpowiednie szafki wiszące i dolne, szafkę pod zlewozmywak i do piekarnika, które uzupełnią blat roboczy. W efekcie zyskujemy optymalnie urządzonej kuchnię, dostępną od razu i znacznie mniejszym kosztem.

Jeżeli natomiast potrzebujemy bardziej rozbudowanego systemu — układ zabudowy przewiduje szafki narożne, słupki, szafki wiszące i okapowe, w przypadku systemu KAM SET czas oczekiwania wydłuży się jedynie o 14 dni.

Linia wzornicza mebli została dopasowana do aktualnych trendów. Proste bryły i dwa uniwersalne dekory sprawiają, że design jest nowoczesny, ale i ponadczasowy. To duży atut, ponieważ kuchnię urządzamy raz na wiele lat. Popularna, nadal lubiana biel oraz przytulny, a jednocześnie elegancki dąb

Wraz z szybszym tempem życia, dobrze znanym mieszkańcom aglomeracji miejskich, przyspieszyły oczekiwania co do czasu, jaki jesteśmy skłonni przeznaczyć na prace remontowe i zmiany aranżacyjne własnych czterech ścian. Nie chcemy czekać wielu tygodni na dostawę nowej zabudowy do kuchni, niezależnie czy jej zakup jest efektem spontanicznej decyzji, czy planowanej wymiany starych i zniszczonych mebli.

— Nasze oczekiwania odnośnie do mebli kuchennych bardzo wzrosły na przestrzeni ostatnich lat. Wynika to chociażby ze zmiany układu mieszkań, a co się z tym wiąże

— bardziej reprezentacyjnego charakteru kuchni, która pozostaje przestrzenią otwartą i połączoną z salonem. Chcemy, żeby była ładna, praktyczna i wygodna, ale jednocześnie nie chcemy czekać na nią zbyt długo — mówi Sylwia Kowalska-Mikutel, projektantka mebli kuchennych w Spółce Meblowej KAM. — Dlatego coraz częściej szukamy zestawów mebli, które można kupić od razu, bez zbędnego długiego czekania. Dla niektórych może to być nawet dodatkowy argument przyspieszający decyzję o odkładanym od dawna remoncie kuchni i wymianie mebli, które po latach eksploatacji są już zniszczone i zestarzały się wizualnie.



Fot. KAM



Fot. KAM

złoty to kuchenne klasyki, dzięki którym zyskujemy pewność, że nie straci ona na aktualności przez wiele kolejnych sezonów. Klasy meblom dodaje blat z pięknym wzorem marmuru.

— Dzisiaj, żeby mieć efektowny marmurowy blat w kuchni, wystarczy dekor, który idealnie oddaje jego naturalne piękno i strukturę kamienia. Wygląda równie sztywnie i elegancko — mówi Sylwia Kowalska-Mikutel.

Okno na świat — prosto z kuchni!

Kuchnia z oknem to atrakcyjne rozwiązanie aranżacyjne, znacznie bardziej komfortowe niż ciemne aneksy. Okno to idealny sposób na doświetlenie wnętrza, to również lepsza wentylacja kuchni i przyjemne spędzanie czasu, szczególnie gdy widok za oknem cieszy oko. Ale okno to też wyzwanie. Dlatego projektując zabudowę meblową wokół okna,

musimy jednak pamiętać o kilku ważnych rzeczach.

Wszystko zależy od wysokości

Sposób aranżacji zabudowy meblowej w kuchni z oknem zależy od wysokości, na jakiej okno jest zamontowane. Jeżeli jest umieszczone nisko nad podłogą, ogranicza to możliwość zabudowania ściany szafkami, których standardowa wysokość wynosi 85-90 cm.

— Wysokość szafek stojących wpływa na wysokość strefy roboczej, czyli blatu, a ta warunkuje komfort podczas wykonywania prac kuchennych — przypomina Sylwia Kowalska-Mikutel, projektantka Spółki Meblowej KAM. — Zbyt niski blat wymusi pochyloną pozycję, która jest niekorzystna dla naszych pleców. Jeżeli wysokość zamontowania okna nie pozwala na ergonomiczne zaprojektowanie dolnych szafek, powinniśmy z nich zrezygnować na rzecz innych rozwiązań.

Pod oknem można zaprojektować niższą zabudowę służącą jako siedzisko lub postawić stół z krzesłami. Wielu producentów mebli kuchennych oferuje możliwość doboru modelu idealnie współgrającego ze stylizacją zabudowy, w takim samym dekorze. Nawet w przypadku małych wnętrz o ograniczonych możliwościach aranżacyjnych można zdecydować się na niewielki stół, a krzesła zastąpić taboretami — zajmują mniej miejsca a dodatkowo można je wsunąć

pod blat stołu, kiedy nie są używane.

Strefa zmywania z widokiem

Jeśli okno jest zamontowane na odpowiedniej wysokości (powyżej 100 cm) możemy zaplanować pod nim szafki, dzięki czemu zyskamy dodatkową strefę przechowywania oraz dobrze oświetlony blat do pracy. Powszechną praktyką jest zaprojektowanie blatu, który idealnie wkomponuje się w przestrzeń pod oknem, zastępując jednocześnie parapet, co pozwala przedłużyć przestrzeń roboczą.

Pod oknem nie powinno się umieszczać płyty gazowej czy indukcyjnej, dlatego w projektach kuchni blat w tym miejscu jest najczęściej zagospodarowany na strefę zmywania. Trzeba jednak pamiętać, aby zlewozmywak wyposażać w baterię, która nie będzie kolidowała z wygodnym otwieraniem okna.

Ukierunkowani na słońce

Istotne jest również umiejscowienie okna względem kierunków świata. Planowanie optymalnej zabudowy meblowej pod oknem powinno uwzględniać także nasze zwyczaje. Jeśli najczęściej gotujemy popołudniami, wracając z pracy, to okno z ekspozycją na południowy zachód może powodować, że słońcem podczas pracy będzie nam świecić w oczy. W takim wypadku lepiej nie planować tu strefy roboczej, a zastąpić ją stołem, przy którym można zjeść posiłek.

Oprac. mmb



Fot. KAM

REKLAMA



Olsztyn
ul. Pstrowskiego 33
kom. 695 771 749

Studio Patronackie
BOSCH
SIEMENS
www.atomkuchnie.pl

ZREALIZUJEMY KUCHNIĘ
TWOICH MARZEŃ



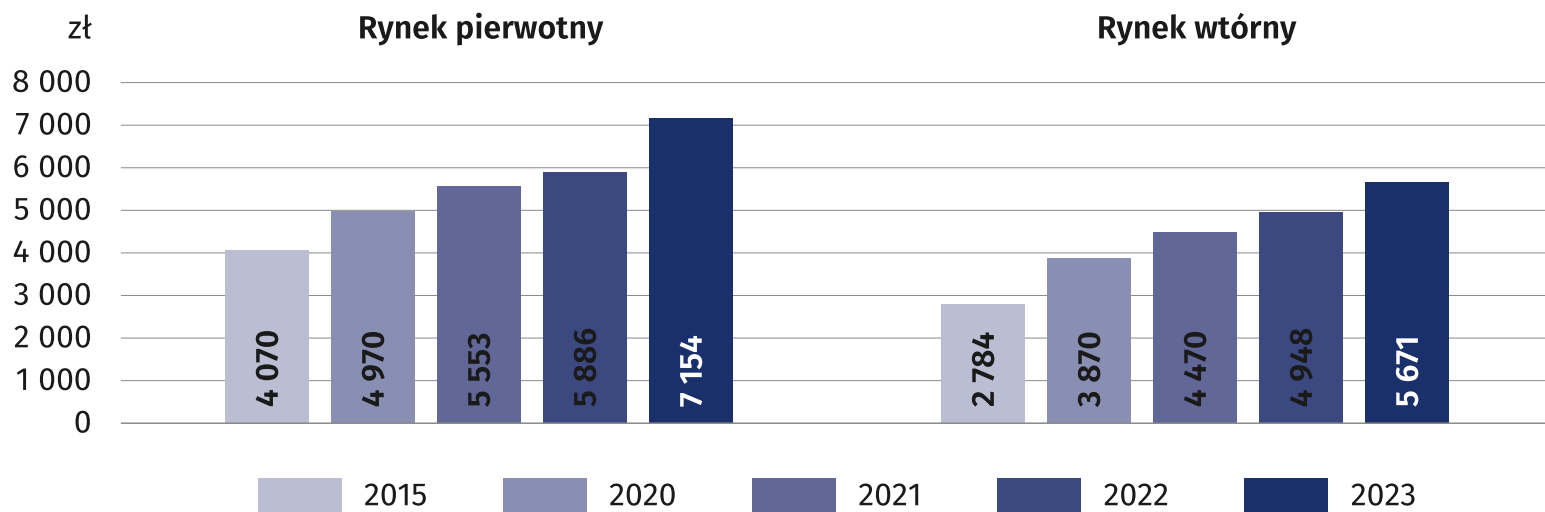
5 lat darmowej
gwarancji na AGD*

Santander
Consumer Bank
raty

39240lbr-a-P

Średnia cena 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym i wtórnym w latach 2015, 2020–2023

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie



W województwie warmińsko-mazurskim, podobnie jak w kraju, ceny mieszkań na rynku pierwotnym są wyższe od cen na rynku wtórnym. W 2023 r. różnica wyniosła ok. 1,5 tys. zł (w kraju była niższa i wyniosła 1,4 tys. zł).

Na przestrzeni lat w województwie średnia cena 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym, systematycznie wzrastała. W 2023 r. na rynku pierwotnym była o 76% wyższa niż w 2015 r., natomiast na rynku wtórnym aż o 104%. Zwiększyła się także różnica cen mieszkań na obu rynkach.



OSIEDLE
BULWAR

575 304 306

sprzedaz@angodevelopment.pl

ANGO
DEVELOPMENT

